MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

a/ Stosunki polsko-litewskie ....str.1.

b/ Sytuacja polityczna w Polsce ..... " 1.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

a/ Nowy rząd niemiecki i stosunki francusko-niemieckie ....str.2.

b/ Pakt żelazny .... " 4.

c/ Sytuacja polityczna na Litwie ....str.5.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 25. Warszawa, dnia 1.lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y /.

Nr.25.   Warszawa, dnia 1.lutego 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVA z 28/I. omawiając nieprzychylny stosunek Niemiec do Litwy, m.in. pisze: Łatwo domyśleć się, że ataki prasy niemieckiej na Litwę zostały spowodowane tem, że rzucona przez Rejchberga myśl o wymianie korytarza gdańskiego na Litwę przypadła bardzo do serca prawicy niemieckiej. Zresztą i wszyscy niemcy marzą o uzyskaniu z powrotem korytarza gdańskiego. Niemcy chcą Polsce odstąpić Litwę wzamian za wyrzeczenie się przez nią korytarza gdańskiego, ale Polska "ani piędzi swej ziemi nie odstąpi". Nie odda też i korytarza gdańskiego, który jest najstarszą ziemią polską. Nie odda go i dlatego, że osłabienie Prus jest najważniejszym postulatem polityki polskiej. W końcu dziennik podkreśla: można śmiało wierzyć tym zapewnieniom polskim, wobec czego obłudna polityka Niemiec względem Litwy musi uledz zmianie. Niemcy popełniły wiele błędów względem Litwy, - rzeczą ich jest czemprędzej naprawić je, gdyż mylą się sądząc, że zmuszą Litwę do zmiany dotychczasowej polityki. Litwa posiada wiele dróg, stojących przed nią otworem i dlatego też plany Rechberga nie są dla niej groźne.

THE DAILY HERALD z 29/I. Kor.dypl. pisze, że są dane przypuszczać, że pomimo kwestji wileńskiej nowy rząd faszystowski na Litwie i quasi faszystowski rząd Piłsudskiego będą starały się dojść do porozumienia.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

W art.p.t. "Polscy federaliści przy pracy, piszą: Marsz. Piłsudski marząc o granicach z 72 r. pozostał wierny swojej polityce mniejszościowej. W szczególności na Białorusi trzeba było oczyścić drogę dla "lojalnych białorusinów". Przeszkadzała temu hromada, która rozwijała się z wielką szybkością. Jednakże Marsz.Piłsudski przerachował się w swych planach. Zasadniczy i nieoczekiwany przez Marsz.Piłsudskiego ~~/~~ rezultat tej akcji, zwróconej przeciwko Hromadzie streszcza się do tego, że jego polityka porozumienia z mniejszościami poniosła ostateczną i całkowitą klęskę. Smutne doświadczenie białorusinów będzie przykładem dla ukraińców, których nie przekupią żadne podróże Marsz.Piłsudskiego na Wołyń.

VOSSISCHE ZEITUNG z 30/I. W dłuższej koresp. /Steina/ z Warszawy omawia stosunki na Białorusi w związku z ostatniemi aresztowaniami. Stein usiłuje dowieść, że nagłe wystąpienie rządu polskiego przeciwko socjalistycznej "Hromadzie" nie tyle należy tłumaczyć względami na politykę zagraniczną, tj. poparciem ulubionej tezy polskiej że silna Polska na wschodzie jest dla Europy najlepszą osłoną przed bolszewizmem, ile raczej wymagały tego polskie stosunki wewnętrzne, mianowicie chodziło o usunięcie od pracy politycznej elementy radykalne, aby rząd mógł wprowadzić w życie swoje projekty liberalne, w stosunku do białorusinów. Oparłszy się

na elementach umiarkowanych białoruskich, rząd polski będzie mógł stworzyć sprzyjającą atmosferę dla tolerancyjnej polityki szkolnej i administracyjnej, która przygotuje grunt dla autonomji kulturalnej i w dalszej przyszłości może i dla autonomji terytorjalnej, lub w końcu dla federacji. Nie ulega wątpliwości, że takie plany istnieją w kołach polskiej lewicy i w obozie piłsudczyków. Właśnie kwestja białoruska wydaje się im odpowiednią dla uczynienia pierwszych kroków w kierunku pozytywnej polityki mniejszościowej, ponieważ wchodzi w rachubę stosunkowo niewielka mniejszość licząca około miljona., a nie jak ukraińcy 4 i pół do 5-u milj. Ponadto białorusini są conajmniej w 50-u procentach katolikami, podczas gdy ukraińcy należą do kościoła unickiego. W końcu wzgląd na sprawę Wilna i Litwy gra poważną rolę. Autonomiczne Wilno łatwiej przyciągnie Litwę i w ten sposób przyspieszy zbliżenie, a nawet może - jak wielu sobie życzy - doprowadzi do unji z Litwą. Ci, którzy żywią te projekty mają nadzieję, że w dalszej przyszłości Białoruś polska oddziała na Białoruś sowiecką w kierunku przyłączenia się tej ostatniej, W ten sposób polska ekspansja na wschód będzie się mogła odbyć bez zatargu zbrojnego z Moskwą. Kor.widzi wiele przeszkód w urzeczywistnieniu tego programu. Polscy szowiniści, którzy chcą rządzić przemocą i agitacja bolszewicka, która znajduje tam pewien posłuch są głównemi przeszkodami. W każdym razie rząd polski obecny zdaje się stale dążyć do złagodzenia atmosfery na wschodzie i zapobieżenia grożącym stamtąd niebezpieczeństwom.

THE MORNING POST z 29/I. Kor. z Paryża pisze, że Polska wykazuje pewne obawy w związku z nadchodzącem wycofaniem komisji kontrolnej Niemiec. Wobec powyższego M.Laroche, wicedyrektor dep. spraw polit. we francuskiem M.S.Z. wysłał uspakajającą depeszę do Warszawy, w której pisze, że rewizja traktatu wersalskiego nie jest projektowana i że Francja nigdy nie zgodzi się na wprowadzenie jakichkolwiek zmian granicy polskiej.

KOLNISCHE ZEITUNG z 29/I. Kor.genewski wskazuje na wzmożoną akcję polsko-francuską, zmierzającą do zabezpieczenia polskich granic zachodnich, przy sposobności rozwiązania kwestji okupacji Nadrenji. Treścią tej akcji ma być dążenie do zawarcia paktu wschodniego na wzór paktu zachodniego, któryby został podciągnięty pod art.10.statutu Ligi Narodów. Kor. ostrzega przed jakimkolwiek wiązaniem sprawy zniesienia okupacji z Ligą Narodów. Jako podstawa w tym wypadku byłby właściwy art. 19.statutu, który przewiduje nowe rozpatrzenie traktatów, niemożliwych do wykonania.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

NOWY RZĄD NIEM.i STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

LE TEMPS z 30/I. pisze w art.wst., poświęconym omówieniu sprawy nominacji nowego gabinetu, że jest to najbardziej reakcyjny rząd od czasu upadku cesarstwa. Charakterystycznem dla nowego gabinetu jest to, że demokraci odmówili swego w nim udziału, motywując to brakiem zaufania do zdolności przystosowania się nacjonalistów do ustroju republikańskiego, oraz do polityki pojednania. Wpływ nacjonalistów w nowym rządzie będzie dominujący. Stresemann będzie musiał liczyć się z tem w kierownictwie polityki zagranicznej. Najbardziej charakterystycznem dla nowego rządu jest utrzymanie Geslera na stanowisku ministra Reichswehry, tembardziej, że Gesler musi z tego powodu wystąpić ze stronnictwa demokratycznego. Udział Geslera w rządzie był narzucony przez Hindenburga, gdyż jest to mąż zaufania czynników, które dążą do odbudowania potęgi militarnej Niemiec. Skład nowego gabinetu niemieckiego świadczy o zdecydowanym zwrocie Niemiec na prawo.

Ma to szczególnie znaczenie dla Niemiec demokratycznych i republikańskich. Jest to pewnego rodzaju rewelacja dla całej Europy, z którem liczyć się muszą wszyscy przyjaciele pokoju.

L'ECHO DE PARIS z 30/I. Pertinax podobnie do Temps twierdzi, że nowy rząd niemiecki jest najbardziej reakcyjny ze wszystkich dotychczasowych rządów. Reprezentuje on przedewszystkiem Reichswehrę, następnie junkrów biurokracji bogatych przemysłowców. Zarówno parlamentaryzm wewnętrzny, jak i zewnętrzny /tj. parlament narodów w Genewie/ są dla nowego gabinetu tylko narzędziem odwetu. Nie należy jednak wnosić z tego, że Niemcy będą parły w rezultacie wszelkimi siłami do zerwania wszystkich krępujących ją więzów, - przeciwnie, będą one prowadziły politykę Locarna w wielkim stylu, w celu wyzyskania możliwości do ponownego wzmożenia się na sile i znaczeniu. Dziennik twierdzi, że te dążenia Niemiec w połączeniu z rosnącą socjalistyczną-radykalną demagogją we Francji przyczynią się do zniszczenia Europy.

L'ECHO DE PARIS z 28/I. zamieszcza głos generała Dupont w sprawie ewakuacji Nadrenji. Generał Dupont z całą stanowczością uzasadnia konieczność utrzymania okupacji jak długo się tylko da, aby w ten sposób uniemożliwić Niemcom napaść na Polskę, a w następstwie również na Francję. Generał podkreśla również konieczność posiadania alianta w razie ataku ze strony Niemiec: a tym może być tylko Polska. Dla spełnienia jednak tego zadania Polska musi mieć czas na odpowiednie zorganizowanie się. Dopiero 6 lat minęło od najazdu bolszewickiego w r.1920 i Polska nie miała jeszcze czasu na wyrównanie swoich strat poniesionych od 1914 r. Trzeba się również liczyć z konsekwencją kryzysu majowego, który nie mógł przejść bez śladu, w szczególności zajścia te znalazły oddźwięk w armji, która musi przyjść do równowagi. Każdy więc rok utrzymywania okupacji Nadrenji przyczyni się do uspokojenia umysłów i stabilizacji stosunków w Polsce.

LE TEMPS z 27/I. zamieszcza /drugi z rzędu/ artykuł pułk. Reboul, który pisze, że Prusy wschodnie są przygotowane pod względem fortyfikacji do przeprowadzenia ofenzywy armji niemieckiej przeciwko Polsce. Studja nad okręgiem, położonym na zachód od rzeki Odry z wielkiemi strefami wyładunkowemi w Neustettin-Piła i Schwedin-Rothenburg - prowadzi do tychsamych konkluzyj. Wszystko to zagraża pokojowi i należy dążyć do zlikwidowania tego stanu rzeczy.

THE DAILY NEWS z 27/I. Sir Arthur Yapp, który powrócił z pobytu w Niemczech oświadczył przedstawicielowi pisma, że Niemcy przygotowane są do wielkiej ofenzywy. Tym razem Niemcy nie mobilizują swych sił zbrojnych w celu inwazji i destrukcji, lecz dążą do przemysłowej hegemonji. Ruch na Renie jest większy, niż kiedykolwiek.

THE MORNING POST z 28/I. Kor. z Berlina pisze, iż organizacja Jungdeutscher Orden jest w konflikcie z nacjonalistymi niemieckimi, a to ponieważ sprzeciwia się ona stosunkom pomiędzy Niemcami a bolszewikami. Gen. Hoffmann napisał ciekawy list do wielkiego mistrza Jungdeutscher Orden, w którym zaznacza, że Sowiety pragną wciągnąć Niemców w awantury, które muszą się okazać katastrofalne dla Niemiec. W przypuszczeniu, że rosjanie pewnego dnia wyzwolą się, autor listu uważa, że zawieranie paktów z obecnymi tyranami byłoby błędnem. Rosjanie nienawidzą swych czerwonych władców i w przyszłości będą nienawidzieć każde mocarstwo, które wyciągnęło rękę do Sowietów. Jedyną polityką dla Niemiec jest porozumienie z Europą, specjalnie zaś z Francją.

PAKT ŻELAZNY.

VOSSISCHE ZEITUNG z 30/I. A.Rechberg w dłuższym artykule p.t. "Strategja przemysłowa" omawia stanowisko wielkiego przemysłu niemieckiego wobec zawartego dnia 30/września 1926. żelaznego paktu francusko-niemieckiego. Radca handl.Reusch przemawiając na zebraniu Izby handlowej w Dnisburgu żądał podniesienia udziału niemieckiego, który został w pakcie ustalony na 30% Pakt niewątpliwie już dał Niemcom korzyści, podnosząc światowe znaczenie ich przemysłu. Nie może być mowy o rozwiązaniu paktu, obejmującego bądź co bądź najważniejsze okręgi przemysłowe na kontynencie europejskim, tj. Francję, Belgję, Luksemburg i Niemcy. Po przełamaniu dalszych trudności nie wykluczone jest utworzenie kartelu dla produkcji i sprzedaży. Francuska ruda żelazna i niemiecki węgiel znakomicie się uzupełniają tak pod względem jakości, jak i ilości i leżą w sąsiedztwie tak, że trudności z przewozem są minimalne. Z łatwością mogą doprowadzić do polepszenia i potanienia produkcji. Są to sprawy tak doniosłe, że nie należy ich nie doceniać. Jednak dopiero po zawarciu paktu prasa Hugenberga, będąca wykładnikiem ciężkiego przemysłu niemieckiego, zaczęła działać przeciwko porozumieniu francusko-niemieckiemu. Wskutek tego przemysł niemiecki w istocie przez te kilka kiesięcy nie odniósł spodziewanych korzyści z paktu, a widziało się już wzrastające zaufanie do Niemiec i spokojny przyszły rozw-j przemysłu. Zdecydowanie przeciwfrancuskie stanowisko Hugenberga odbiło się także na nastrojach we Francji. Jedno jest pewne: że między strategją przemysłową ciężkiego przemysłu niemieckiego, wzorowanej na pakcie niemieckiego przemysłu potasowego a stanowiskiem Hugenberga istnieje gruntowne przeciwieństwo. Rezultatem tej rozbieżności jest strata, nie dających się obliczyć miljonowych wartości, jaką ponosi ciężki przemysł niemiecki.

THE DAILY MAIL z 27/I. Kor. z Berlina pisze, iż kontynentalny pakt stalowy zawarty przed 4-a miesiącami jest zagrożony. Niektórzy niemcy zastanawiają się, czy zerwanie nie byłoby korzystne.

Nie oznacza to jednak, iż nie probowali by go wznowić w przyszłości. Ogólna produkcja Niemiec przeważnie przewyższa ilości ustanowione w porozumieniu z przemysłowcami Francji, Belgji i Luksemburga. Niemiecka produkcja przewyższyła przyznane jej produkcje o 9 i 3/10 % we wrześniu, 12 i 3/10 w październiku, 20 i 7/10 % w listopadzie i 25 i 2/10 % w grudniu. Dr.Reusch jeden z najbardziej poważnych przemysłowców w Westfalji w swej mowie, wygłoszonej w Dnisburgu mówił o możliwości wypowiedzenia powyższego paktu. Starał się on ukryć prawdziwe motywy, argumentując, iż przemysłowa współpraca z sąsiadami Niemiec jest niemożliwa, dopóki nie zostanie ewakuowane terytorjum niemieckie, okupowane przez wojska.

THE TIMES z 27/I. Kor. z Berlina pisze, że w kołach wielkiego przemysłu coraz częściej wyraża się niezadowolenie z paktu stalowego. Mówi się o możliwości wycofania się z niego Niemiec. Ponieważ groźby zerwania pochodzą z krańcowego odłamu przemysłowców, można sądzić, iż jest to związane ze wzrostem wpływów nacjonalistycznych w kwestjach wewnętrznych. Przemysłowcy niemieccy domagają się powiększenia udziału procentowego Niemiec w pakcie. Fakt, że korzystne rezultaty czterech pierwszych miesięcy pracy paktu w dużej mierze przypisać należy strajkowi węglowemu w Anglji jest pomijany. Przeciwnicy zerwania paktu wskazują na wielkie polityczne znaczenie, jakie przypisywano paktowi w jesieni. Przeciwnicy zerwania paktu otrzymują na to odpowiedź, że znaczenie to było przesadzone.

WESTMINSTER GAZETTE z 27/I. pisze, że mowa Reuscha miała na celu wpłynięcie na pomyślny wynik rokowań między nacjonalistami i centrowcami w sprawie wejścia nacjonalistów do rządu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS ZINIOS z 26/I. omawiając obecną sytuację na Litwie, m.in. pisze, że rząd Waldemarasa dotąd nie odczytał w sejmie swej deklaracji, której oczekują wszystkie stronnictwa litewskie. Po przewrocie z dn.17/XII.r.b. państwo litewskie wpadło w nieoczekiwane kłopoty w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Co gorzej, rząd Waldemarasa nie będzie miał większości w Sejmie , gdyż mniejszości zapewne zajmą inną pozycję, aniżeli podczas głosowania nad budżetem państwowym.

RYTAS z 25/I. omawiając mające nastąpić do 4/III.rb. w związku z rozwiązaniem sejmiku kłajpedzkiego, wybory, m.in. pisze, że rząd litewski powinien już obecnie ukrócić działalność przeciwpaństwową niemców w obszarze kłajpedzkim. Prasa niemiecka, wychodząca w Kłajpedzie stale podburza miejscowych niemców do walki z rządem litewskim. Dziennik wyraża nadzieję, że rząd litewski poweźmie odpowiednie zarządzenia, któreby skrępowały niemców w podobny sposób, jak byli skrępowani litwini podczas okupacji niemieckiej. W przeciwnym razie nowe wybory żadnych zmian nie przyniosą, a tylko jeszcze bardziej zjednoczą obecnie wrogo usposobionych do Litwy niemców.

LIETUVOS ZINIOS z 28/I. występuje przeciwko wprowadzeniu w życie nowego projektu reformy rolnej, który ma polegać na wstrzymaniu dalszej parcelacji majątków ziemskich i zniesieniu samowoli wyższych urzędników, którzy w każdym wątpliwym wypadku stwarzali własne podstawy prawne, dzięki czemu niesłusznie pozbawiono ziemi znaczną ilość obywateli ziemskich. Dziennik uważa, że obywatele ziemscy, jako przeważnie zdrajcy państwa litewskiego, słuszną ponieśli karę a przeto niema potrzeby naprawiania popełnionych błędów. Reforma rolna powinna być przeprowadzona z całym pospiechem, gdyż ona nie zniszczy kraju, jak to mówią narodowcy, lecz przeciwnie, wzmocni go ekonomicznie izadowoli tych wszystkich, którzy własną piersią bronili ojczyznę.

LIETUVOS ZINIOS z 28/I. donosi, że na Litwie został odebrany debit trzem dziennikom niemieckim. Pięciu amerykańskim, trzem łotewskim, dwóm rosyjskim. Na Litwie zamknięto zostały również cztery dzienniki litewskie.

ECHO z 29/I. podaje wywiad swego korespondenta z Prof. Jurgutisem, dyrektorem Banku emisyjnego na Litwie. Ze słów prof. Jurgutisa wynika, że wszystkie kredyty będą cofnięte, co niewątpliwie przyczyni się do zamarcia handlu i przemysłu, istniejącego na Litwie. W końcu dziennik zaznacza, że Litwą czeka z tego powodu nie najlepsza przyszłość.

3. N O T A T K I I N F O R M A C J E.

WESTMINSTER GAZETTE z 27/I. nawiązując do artykułu MAchmud Beja w dwóch tureckich organach rządowych p.t. "Obowiązek" w których zaznacza on, że jedną z głównych wytycznych tureckiej polityki zagranicznej jest przyjaźń z Rosją, dziennik pisze: Rząd turecki niedawno przesłał instrukcję swym dyplomatycznym przedstawicielom, by starali się nawiązać bardziej przyjazne stosunki pomiędzy Angorą i Londynem. Rząd sowiecki jest temu przeciwny i artykuł Mahmud Beja wskazuje, że Sowiety wywarły pewien nacisk na rząd turecki w formie przypomnienia, iż traktat sowiecko-turecki jest rzeczywistością. Rząd turecki obawia się stale zamiarów włosko-tureckich co do Azji mniejszej, oraz niepokoi się, czy rząd angielski nie popiera tych zamiarów. Powyższe obawy są powodem, dla którego stanowisko Rosji w Turcji, jak wykazuje artykuł Mahmuda jest tak silne.